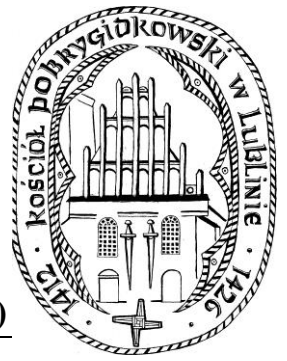


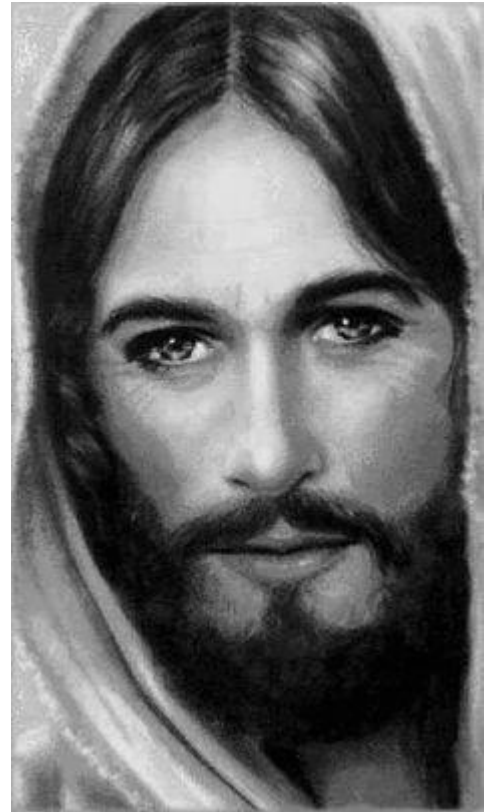
# Buletyn Rektoralny

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, 1 KWIETNIA 2018 r. NR 13 (313)



*Chrystus  
zmartwychwstał!*

*Prawdziwie  
zmartwychwstał!*



*Siostry i Bracia  
Wspólnoty Rektoralnego Kościoła  
pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej*

*Przeżywamy radosne Święta Paschalne, podczas których na nowo odkrywamy tajemnicę naszego Odkupienia, jak dokonała się w Chrystusie. Wszystko to, co niedoskonałe i słabe, w tym cierpienie i śmierć w Nim zyskuje nowe światło – Chrystus zwyciężył i my razem z Nim zwyciężamy!*

*Duchowo łączymy się z Wami, zapewniając o naszej pamięci i modlitwie. Niech Zmartwychwstały Chrystus darzy Was swym błogosławieństwem i potrzebnymi łaskami na nadchodzący czas życia...*

*Wesołego Alleluja!*

*Wasi Duszpasterze*

## INTENCJE MSZALNE

### **Poniedziałek Wielkanocny, 2.04**

7.00 +Miroslawa (1 r.), Roman, Cezary, zmarli z rodziny  
8.00 +Zbigniew, Marianna, Adam, Tadeusz, zmarli z rodziny  
9.30 +Bronisław Serej – gregorianka 2  
11.00 +Grzegorz Trojanowski  
12.00 +Barbara Nalepa (4 r.), Józefa, Antoni, Jan, zmarłych z rodziny Nalepa  
13.15 +Apolonia, Czesław, zmarli z rodziny Marzec  
16.00 + Tomasz Jabłoński – gregorianka 28  
18.00 +Waldemar Wójcik – gregorianka 3

### **Wtorek Wielkanocny, 3.04**

7.00 + Tomasz Jabłoński – gregorianka 29  
7.30 +Bronisław Serej – gregorianka 3  
11.00 +Waldemar Wójcik – gregorianka 4  
18.00 +Tekla, Zygmunt, Władysława, Teodozjusz, Jan, Albina, Stanisława, Tadeusz, Kazimierz, Jadwiga  
18.00 +Stanisław (36 r.), Marianna, Andrzej  
18.00 +Halina Wyrwich 30 dzień po śmierci  
18.00 +Wanda 7 miesiąc po śmierci, Zygmunt i zmarłych z rodziny

### **Środa Wielkanocna, 4.04**

7.00 + Tomasz Jabłoński – gregorianka 30  
7.00 O zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Iwony i jej syna Michała  
7.30 +Waldemar Wójcik – gregorianka 5  
11.00 +Stanisław Deryło (4 r.), zmarli z rodziny Deryło  
18.00 +Bronisław Serej – gregorianka 4  
18.00 +Krzystyna Wiśniewska (20 r.), Marianna Ciocek, Edward i Wojciech Wiśniewscy

### **Czwartek Wielkanocny, 5.04**

7.00 +Waldemar Wójcik – gregorianka 6  
7.30 +Bronisław Serej – gregorianka 5  
8.00 Wotywa ku czci Św. Judy Tadeusza  
11.00 +Eugeniusz Margol (15 r.), Rozalia, Tomasz i zmarli z rodziny  
18.00 +Danuta Wójcik 11 miesięcy po śmierci  
18.00 +Wiktoria Kyc (1 r.)  
18.00 +Jerzy (9 r.)

### **Piątek Wielkanocny, 6.04**

7.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące  
7.00 +Maria Dobryńczuk  
7.30 +Waldemar Wójcik – gregorianka 7  
11.00 Wotywa ku czci Św. Brygidy  
18.00 +Bronisław Serej – gregorianka 6  
18.00 +Helena, Waclaw, Anna-Małgorzata  
18.00 +Elżbieta Asztal (17 r.)

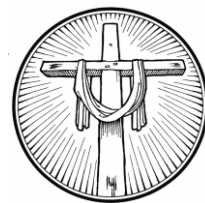
### **Sobota Wielkanocna, 7.04**

7.00 Za ofiarodawców  
7.00 O zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Małgorzaty z racji urodzin  
7.30 +Waldemar Wójcik - gregorianka 8  
11.00 Dziękczynna, o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Marii i Stanisława z okazji 60 rocznicy zawarcia sakramentu małżeństwa  
11.00 +Józef-Waldemar Kostka  
18.00 +Bronisław Serej – gregorianka 7  
18.00 +Stanisław Topor, Grażyna i Waclaw Wańczuk  
18.00 +Apolonia, Czesław, zmarłych z rodziny Marzec oraz w intencji członków chóru działającego w latach 1950 - 1985

### **II NIEDZIELA WIELKANOCNA, 8.04**

7.00 Dziękczynna, o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Tomka z okazji 4 urodzin  
8.00 +Bronisław Pietrzak (9 r.)  
8.00 +Janina Staszewska (9 r.)  
9.30 +Bronisław Serej – gregorianka 8  
9.30 +Józef Waliński, Józef Lipski, Zofia, Janina, Edward  
11.00 +Ludomira i Antoni Jezierscy, Irena i Mieczysław Stylach, Patrycja Pidek, Marianna i Władysław Jezierscy (dziękczynna za dar ich życia i miłości)  
11.00 O potrzebne łaski, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Aleksandry, Małgorzaty, Bożeny, Marii i Sławomira  
12.00 O Boże Miłosierdzie dla Stanisława, Romka, Czesława łaskę zdrowia i wypełnienie woli Bożej w Ich życiu  
12.00 +Krzystyna i Zdzisław Żurawscy, zmarłych z Żurmanów i Żurawskich  
13.15 Chrzest Święty Kazimierza  
13.15+ Stefan Popielewicz  
16.00 +Aleksandra  
16.00 Dziękczynna, o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Jadwigi i Grzegorza  
18.00 +Waldemar Wójcik - gregorianka 9  
18.00 +Jerzy Sadurski

## SŁOWO NA NIEDZIELE



*„Któż zdola utrwalić me słowa, potrafi  
je w księdze umieścić?  
Żelaznym rylcem, diamentem,  
Na skale je wyryć na wieki?  
Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje”*

Te słowa nadziei doświadczonego życiem i umęczonego Hioba, jakże wymowne i bliskie stają się nam w tę Noc, jak mówimy Wielką Noc, Błogosławioną Noc, którą odkrywamy pierwszego dnia, po szabacie, wczesnym rankiem, jak Maria Magdalena w dzisiejszym opisie ewangelicznym...

To jest ta noc, w której jak śpiewaliśmy w radosnej pieśni *Exultet*, łączy się niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi...

To ta noc, która daje nadzieję wszystkim doświadczonym, umęczonym życiem, pogrążonym w smutku czy żałobie po stracie najbliższych...

To ta noc, która daje odpowiedź wszystkim szukającym sensu życia, pytającym czym jest śmierć, czy nie kończy ona wszystkiego, czy warto żyć po to tylko aby umrzeć...

To jest ta noc, która woła o sens życia, od chwili jego poczęcia po naturalną śmierć...

To jest ta noc, która podtrzymuje na duchu tych wszystkich, którzy zło dobrem zwyciężają, którzy wierzą nadziei, czasem wbrew nadziei...

Noc, w której przybyło odwagi wobec świata, choroby, bezradności, nędzy, samotności

To jest ta noc, która ukazuje sens i daje radość mężczyznom i kobietom, idących po stacjach drogi krzyżowej współczesnego człowieka, to radość współczesnej Weroniki, przymuszonego Szymona, cierpiących Matek, płaczących kobiet zranionych życiem, obnażonych z szat, z dobrego imienia, z ludzkiej godności, z pracy, z mieszkania...

To jest ta noc, która daje szansę powrotu wszystkim dziś upadającym, odwracającym się od Boga i od człowieka na swych życiowych drogach...

To jest noc Jezusa Chrystusa - Boga, który stał się Człowiekiem, który umarł, aby żyć i który żyje, abyśmy my teraz mieli życie!

xjj

Msze święte w intencji naszych bliskich zmarłych bądź w intencji osób żyjących (z okazji imienin, urodzin, rocznic zawarcia związku małżeńskiego) można zamawiać w zakrystii przed lub po każdej mszy świętej.



## „Zagadka” św. Wincentego Ferreriusza

*dokończenie ze str. 4*

Skąd relikwie św. Wincentego w naszej świątyni? Żadne źródła historyczne nie dają odpowiedzi na to pytanie. Kluczem do wyjaśnienia tej historycznej zagadki będzie zapewne fakt, iż Wincenty był dominikaninem.

Znane nam dzisiaj dokumenty pozwalają stwierdzić, że dominikanie rozpoczęli w Lublinie swoją działalność około 1253 r. Ich protektorem był książę Bolesław Wstydlivy, któremu udało się odzyskać panowanie nad Lublinem w 1253 r. Należy jednak wziąć pod uwagę możliwość przybycia dominikanów do Lublina jeszcze przed 1253 r. Św. Jacek i pierwsi polscy dominikanie bardzo często wędrowali w celach misyjnych na tereny zamieszkałe przez Prusów, Jadźwingów, Litwinów i Rusinów. Drogi więc z Krakowa i Sandomierza prowadziły m. in. przez Lublin. Jeżeli w Lublinie istniał już rozwinięty gród, zamek i siedziba archidiacona jako reprezentanta arcybiskupa krakowskiego (jeszcze przed 1198 r.), to na pewno był to wystarczający powód, aby w Lublinie założyć klasztor.

W obecnym kościele OO Dominikanów, którego początki sięgają 1342 roku, w nawie głównej jeden z ołtarzy tzw. przyfilarowych jest poświęcony św. Wincentemu. Świadczy to o dużym kulcie Świętego, przynajmniej we wspólnotach, które tworzyli OO Dominikanie. Obok Lublina mamy przykład Tarnopola, gdzie powstał kościół OO Dominikanów p.w. Św. Wincentego z Ferrary, ufundowany w 1749 przez hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego.

Można zaryzykować tezę, iż po śmierci Wincentego i Jego kanonizacji w 1458 roku relikwie zostały sprowadzone do Lublina przez OO Dominikanów i подарowane nowopowstałemu Kościołowi Mariackiemu w Lublinie (tak nazywano niegdyś nasz Kościół Pobrygidkowski).

Obecnie, odnowiony relikwiarz z partykułą kości Świętego można oglądać w gablocie na chórze naszego kościoła.

### MODLITWA

Boże, któryś raczył kościół Twój uświetnić zasługami i kazaniem św. Wincentego, Wyznawcy, daj nam sługom Twoim, abyśmy z przykładów życia jego zbawiennej nabyli nauki i od wszelkich przeciwności za jego pośrednictwem wybawieni zostali. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## TEMPUS PASCHALE

Stowarzyszenie Pro Musica Antiqua, organizator XXIV Festiwalu „Tempus Paschale” zaprasza na tegoroczne koncerty, które tradycyjnie odbywać się będą w zabytkowych wnętrzach Lublina, a uczestniczyć w nich będą soliści i zespoły z kraju i zagranicy.

z cyklu „TEMPUS PASCHALE”:

### SURREEXIT!

**Koncert w Kościele Pobrygidzkim  
8 kwietnia 2018 roku, godz. 18.45**

LUTHIEN CONSORT:

Monika Horodek – śpiew, flety, instr. perkusyjne  
Elżbieta Kaluchiewicz – śpiew, viola da gamba, psalterium

Antonina Weber – lutnia

Jan Kiernicki - gitarna, kierownictwo artystyczne

Wstęp wolny.

**ZAPRASZAMY!**

## GRÓB PAŃSKI 2018 – przesłanie

W całunie zapisana jest bardzo ważna chwila historii zbawienia człowieka. Ten kawałek płótna to niemy świadek niezwykłego cudu, który dokonał się kiedyś na ziemi. Całun Turyński to dowód wielkiego cierpienia. To bolesna pamiątka bezinteresownej miłości Boga do człowieka. Ślady krwi na płótnie ranią, ale i koją duszę jednocześnie. Śmierć i życie, ból i ukojenie, koniec i początek, upadek i nadzieja, przemijanie i wieczność – to kontrasty zapisane w starym materiale. Człowiek może w tę boskość całunu uwierzyć, lub wyśmiać. Wolność pozwala nam wybrać kolor skrzydeł Anioła, którego czujemy.

To już 12 lat w świątyni (z Januszem Buchoskim) dotykamy wiary, używając teatralnych środków wyrazu. Całun roku 2018 jest płótnem konkretnym, ale jak zawsze ubranym w symbole. Te najpiękniej chyba ukazuje światło, w swych kolorach – cierpienia, nadziei, nieba i w błysku, którego dotknąć niepodobna. Można go przeczuć jedynie, jak Boga. Stwórca mieszka też w wietrze w naszej instalacji. Oddech to życie, a jego kierunek, to ciągła tęsknota za sacrum. I droga, którą możemy podążać do Prawdy, Dobra i Nowego Życia. Na całunie nie może zabraknąć odbicia. Twarz Chrystusa – początkowo w bólu, śmierć zawsze go niesie. Odbita z płatków róży (kwiatu pięknego, ale i kolców pełnego zarazem; człowiek po smutkach i radościach życia, też jak kwiat musi umrzeć; jednak nie na zawsze, bo w odróżnieniu od niego posiadamy Duszę). Po chwili wizerunek Chrystusa zmienia się na płótnie – i niesie radość, nadzieję i Wieczność.

**Jarosław Figura**

## „Zagadka” św. Wincentego Ferreriusza w Kościele Pobrygidzkowskim

W naszej świątyni znajdują się relikwie św. Wincentego Ferreriusza. Dzięki życzliwości jednej z naszych Wiernych ozdoby, historyczny i jednocześnie zagadkowy relikwiarz został odnowiony w ostatnim czasie, za co składamy serdeczne Bóg zapłać! Dlaczego zagadkowy? Historia jego obecności w naszej świątyni jest nie do końca znana, choć istnieją różne przesłanki wyjaśniające fakt, iż część kości Świętego znalazła swoje miejsce w Kościele Pobrygidzkowskim. Trudno mówić o kulcie: wiele osób nie wie o obecności tychże relikwii, wiele także nie słyszało o samym Świętym. Dziś, 5 kwietnia, choć przeżywamy Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, to jednocześnie w liturgii, na ten dzień, ustanowiono wspomnienie św. Wincentego z Ferrary. Warto więc przypomnieć postać Świętego i okoliczności, w jakich relikwiarz znalazł się w naszej świątyni.

Kim był Święty? Imię Świętego pochodzi od łacińskiego słowa *vincere*, czyli zwyciężać, i w przypadku tego niezwykle męża okazało się jak najbardziej adekwatne do jego pełnego zasług życia. Niezmordowany zwycięzca szatana, świata i samego siebie, doszedł nie tylko do opanowania własnych namiętności w zaciszy klasztornej życia, ale dzięki danym od Boga talentom i obfitemu błogosławieństwu jego prawdziwie apostołskiej działalności, stał się przyczyną niesłychanego ożywienia religijnego w kilku krajach, do których dotarł, wszędzie budząc podziw, przywodząc do pokuty i nawrócenia dziesiątki tysięcy ludzi.

Wincenty urodził się ok. 1350 r. w Walencji (Hiszpania) w rodzinie notariusza. W roku 1367 wstąpił do dominikanów. W rok potem złożył śluby zakonne. Studiował filozofię, teologię i logikę w Walencji, Barcelonie i Leridzie, gdzie zdobył tytuł doktora. Otrzymał święcenia kapłańskie w wieku 25 lat. Podjął surową dyscyplinę życia duchowego, którego piękne świadectwo pozostawił w traktacie *De vita spirituali*. Oddał się najpierw nauczaniu filozofii i teologii, zajmując się również (w latach 1380-1390) wieloma sprawami państwowymi i kościelnymi na polecenie kardynała legata Piotra de Luna oraz Jana I, króla Aragonii. W tym czasie oddawał się także kaznodziejstwu, najpierw na dworze papieża w Awinionie, a później w południowej Francji i we Włoszech. Posługę tę

pełnił aż do roku 1399. Wtedy nastąpił nagły zwrot w życiu Wincentego. W czasie choroby, która wydawała się beznadziejna, miał wizję św. Dominika i św. Franciszka, którzy uzdrowili go i polecieli głosić Ewangelię na całym świecie. Napisał natychmiast list do Benedykta XIII z prośbą o upoważnienia konieczne do nowej misji. Po ich otrzymaniu oddał się wyłącznie kaznodziejstwu wędrownemu. Podjął w ten sposób wielką misję, przemierzając Europę i wzywając do pokuty. Obdarzony darami Ducha Świętego oraz zaopatrzonego w apostołskie pełnomocnictwa, przemawiał na placach, bo żadne kościoły nie mogły pomieścić gromadzących się tłumów. Swoją charyzmą budził zachwyty, ale i sprzeciw. Pracował na rzecz jedności podzielonego przez schizmę Kościoła. Szła za nim sława wielkich cudów. Obok rzesz wielbicieli miał Wincenty także swoich zawziętych wrogów. Zarzucano mu demagogię, oglupianie ludu, wprost nawet opętanie. Zarzuty przeciwko wielkiemu kaznodziei wysuwano nawet na tzw. „soborze” w Pizie (1409) i na soborze w Konstancji (1415).

Wincenty był również spowiednikiem antypapieża Benedykta XII, ale opuścił go, kiedy nie udało mu się nakłonić go do rezygnacji. Zmarł w Wielką Środę, 5 kwietnia 1419 r. w Vannes we Francji, wracając z misji podjętej w Anglii, gdzie przebywał na zaproszenie króla. Jego pogrzeb był wielką manifestacją. Przez trzy dni jego ciało było wystawione w katedrze, zanim je złożono między chórem a głównym ołtarzem. Niebawem też odbył się proces kanoniczny sługi Bożego. Komisja papieska przebadła 873 cuda. Papież Kalikst III 29 czerwca 1455 zezwolił na jego kult, a papież Pius II w trzy lata potem dokonał jego formalnej kanonizacji (1458). Jego relikwie zostały w czasie rewolucji francuskiej (1789-1794) sprofanowane, ale nie zniszczone. Znajdują się w katedrze w Vannes, a część również w Walencji.

Wincenty Ferreriusz zostawił po sobie kilka drobnych pism, m.in. *Traktat przeciwko schizmie*, *Traktat przeciwko Żydom*, *Traktat dla tych, którzy cierpią pokusy przeciwko wierze*. Jest patronem Walencji, Vannes, dobrego małżeństwa, dobrej śmierci, ceglarzy, budowniczych, murarzy, hydraulików, przetwórców ołowiu, producentów dachówek i kafli. Wzywany bywa także w obronie przed epilepsją, bólami głowy i gorączką, w bezpłodności.

dokończenie na str. 3